



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł.konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“

On i Jego Następca

**Pierwszy Marszałek Polski
JÓZEF PIŁSUDSKI**

**W dniu wspomnień
19 marca.**

„Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie Ten potężny Władca Serc i Dusz Polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za Jego życia wzmagą się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę coraz stokrotnie“.

Z przemówienia P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego.

„Polska ma przed sobą wielką pracę. Polska, ta wysniona, wymarzona, ma wszystkie zewnętrzne cechy, które my, wychowani w niewoli, cieszyć się możemy — wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę, którą i wrogowie i przyjaciele szanować i uznawać, chociażby nie chcieli — muszą“.

Z przemówienia Marsz. Józefa Piłsudskiego w Lublinie 1920 r.

**Marszałek
EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ**

**W dniu życzeń
18 marca.**

„Niechaj więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odczuta radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmocni Twego ducha w pracy dla drogiej nam Ojczyzny“.

Z przemówienia P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego.

„Jeśli ktoś w kraju liczy na jakiejś chwili słabości, to jeszcze raz nieudolnie się przeliczył. A jeśli ktoś z zewnątrz na taką okazję kalkuluje, to niech wie, że my po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy. Nie tylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej. I niech wie, że to jest decyzja całego narodu“.

Z przemówienia Marsz. Śmigłego-Rydza na Zjeździe Legionistów w 1935 r.

W wyścigu pracy siłę pomnażać i ciągnąć Polskę wzwyż

Wchodzimy w nowy okres dziejów. Narody europejskie wykryszalizowują swoje oblicza, zespalają się i jednoczą. Wzmagają się wszędzie poczucie narodowej więzi, jawi się dążenie do zorganizowania zbiorowego życia, do planowego realizowania zadań zbiorowych, do urzeczywistniania misji, posłannictwa narodu.

To zespalanie się i jednoczenie, wzmagające siły państw, w różnych krajach różnymi odbywa się drogami i różne formy przybiera. U naszego wschodniego sąsiada wszystkim jest rządząca partia, która obywatelowi nie tylko działać, ale nawet myśleć inaczej, niż nakazane, nie pozwala. W Niemczech również wszechwładna jest partia, realizująca mistycyzm rasowy. Inne przekonania, inne dążenia nie mogą mieć miejsca. Podobnie też, choć na innych zasadach ideowych, organizuje się życie we Włoszech. W każdym z tych krajów wszystkim w życiu publicznym stała się partia, ona decyduje i rządzi, realizując rozkazy „wodza“.

Polska też czuje potrzebę wyzyskania wszystkich swoich sił narodowych, chce te siły zorganizować i zwrócić do działania w jednym zgodnym kierunku. Nie stać nas na szarpanie się i na tracenie energii, nie stać nas też na pozostawianie po za nawiasem życia publicznego milionów obywateli, co jeszcze o losach kraju nie mieli możności stanowić. Musimy siły Polski mobilizować i pomnażać je.

Czy nasza droga ma być podobną do tych, jakimi poszły 3 wspomniane poprzednio mocarstwa? Czy też może pójdziemy śladem wielkich państw demokratycznych na zachodzie Europy?

Sądźmy, że ani jeden naród na świecie nie może być wzorem do organizowania życia innego narodu.

Formy zbiorowego działania muszą być dostosowane do warunków i zadań, a te każdy naród ma inne. Życie Polski oprze się na prawdziwym, wypróbowanym patriotyzmie obywateli i na zorganizowaniu zbiorowego działania, gdzie patriotyzm będzie podstawą dobrowolnego podporządkowania się jednostki wobec naczelnej idei przewodniej i wobec kierowników przy jej realizacji.

Mobilizujemy więc i pomnażamy siły naszego kraju. Naród polski i jego siła — to przede wszystkim miliony chłopów i robotników. Ich przywiązanie do swego Państwa, ich dojrzałość obywatelska i poczucie odpowiedzialności za losy kraju — to główne źródło potęgi, którą musimy budować.

Osiągniemy cel zamierzony przez podniesienie oświaty i zespolenie organizacyjne społeczeństwa. O pierwszym warunku mówimy i piszemy stale, temu warunkowi czynimy zadość całym swoim trudem codziennym. Warunek drugi musi być równie mocno postawiony, musi być szczegółowo przemyślany i intensywnie realizowany. *Organizować się!* Ale organizować się do realizacji konkretnych zadań: podnoszenia poziomu życia kulturalnego, ulepszania warsztatów pracy, ulepszania warunków codziennego bytowania, pomnażania zasobów gospodarczych i świadomości ich roli w dziele podciągania Polski wzwyż. *A wszyscy świadomi swej odpowiedzialności obywatele — na posterunku! Słuchajcie czujnie nakazów tych, co zorganizowanymi wysiłkami kierują, słuchajcie swego sumienia obywatelskiego i dajcie wyraz swoim patriotycznym uczuciom w karnym, rzetelnym działaniu jednostkowym i w działaniu organizacyj.*

ao.

ELEKTRYFIKACJA PODLASIA

jest jedną z najpoważniejszych potrzeb kraju

(Dokończenie)

Przy takim poglądzie na elektryfikację trudno jest wyjść poza granice naszego obecnego stanu posiadania w tej dziedzinie i marzyć o dopędzeniu naszych sąsiadów. W tych warunkach przez wiele lat, a nawet dziesiątków lat, każde miasto będzie musiało produkować energię dla siebie (a w najlepszym wypadku parę bezpośrednio przylegających osiedli) energia wyprodukowana w małych ilościach będzie droga i dostępna tylko dla zamożniejszych warstw ludności miejskiej, prawie wyłącznie dla oświetlenia. A przecież nie jest to jedyny pożytek jaki daje elektryczność, tak zwane „dobrodziejstwo XX wieku“. Oświetlenie elektryczne ulic i mieszkań, lepsze, mniej szkodliwe dla oczu i zdrowia, bezpieczniejsze od wszelkich innych sposobów jest tylko jednym z wielu przejawów tego dobrodziejstwa, które wtedy dopiero staje się nim, gdy jest dostępne dla wszystkich warstw ludności wiejskiej i miejskiej.

Poza oświetleniem energia elektryczna znajduje co raz większe zastosowanie do napędu maszyn wszelkiego rodzaju i wielkości od największych do najmniejszych, a przede wszystkim maszyn, używanych w rzemiośle i rolnictwie, jako to: maszyn dla obróbki drzewa, metali, młockarni, siecz-

karni, kaszarni, wszelkiego rodzaju młynów do czyszczenia zboża i t. d. Łatwość obsługi silnika elektrycznego, jego taniość i bezpieczeństwo czynią takowy bezkonkurencyjnym, wobec innych silników i jeśli dotychczas nie widzimy w warsztacie każdego postępowego rzemieślnika i rolnika motorów elektrycznych, to temu winny nasza bierność, długotrwałe przesilenie gospodarcze oraz stosunkowo wysokie ceny prądu.

Ten ostatni czynnik bezsprzecznie jest decydującym i od właściwego rozwiązania kwestii taniości prądu będzie zależeć stopniowe wyjście z obecnego ponizającego i wysoce niebezpiecznego stanu wobec olbrzymich postępów w tej dziedzinie naszych sąsiadów. Jest to kluczowe zagadnienie dla podniesienia naszego rzemiosła, przemysłowienia miast i podniesienia wsi, czemu słusznie tyle uwagi poświęca w swej deklaracji programowej płk. Koc. Istotnie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wśród wielkich zagadnień o znaczeniu społeczno-gospodarczym nie ma więcej takich, w których w większym stopniu jak w zagadnieniu elektryfikacji uwypuklałaby się harmonia interesów miasta i wsi oraz koniecznej współpracy.

Nasze miasta są zbyt małe, zbyt mało uprzemysłowione, biedne i jest ich mało, aby bez obję-

cia elektryfikacją wsi można było liczyć na szybki wzrost konsumpcji i—co z tym idzie w parze—potaniecie energii elektrycznej i powszechne jej używanie.

Nie należy łudzić się żebyśmy mogli szybko doścignąć naszych sąsiadów; ale jeśli zamiast rozwiązywania dla każdego miasta w sposób mało ekonomiczny, własnymi środkami, zagadnienia elektryfikacji, skoordynujemy nasze wysiłki i wydatki

w kierunku stworzenia jednego lub paru zakładów elektrycznych okręgowych, jeśli potrafimy rozbudzić zainteresowanie wsi, to nasz dorobek w ciągu jednego dziesięciolecia może być bardzo wydatny. Możliwości nasze tu osiągnięcia celu nie są wielkie, ale bezsprzecznie są nawskroś realne. Interes miast, wsi, nasza przyszłość gospodarcza i obronność Państwa—wszystko przemawia za tym, że to musi być uczynione.

A. W.

Potępienie oszczerczej kampanii

Ostatnie wystąpienie prasy pewnego kierunku politycznego przeciwko Kuratorowi Okręgu Szkolnego Lubelskiego Stanisławowi Lewickiemu wywołały wśród społeczeństwa, organizacji i instytucji uzasadniony odruch przeciwko bezprzykładowemu oszczerstwu i napaściom wywołującym niepokój. Do Redakcji napłynęły liczne potępienia tego rodzaju metod walki, które przynoszą ujmę życia publicznemu i demoralizują społeczeństwo.

Oto niektóre z nich:

Prezydium Zarządu Okręgu Z. N. P. w Lublinie, na posiedzeniu w dniu 27.II.1937 r. po omówieniu bezprzykładowej i zorganizowanej akcji napaści publicznych — skierowanych przeciw Kuratorowi Okręgu Lubelskiego p. Stanisławowi Lewickiemu — potępia w imieniu zorganizowanego nauczycielstwa tego rodzaju metody walki, które przynoszą ujmę życiu polskiemu i demoralizują społeczeństwo. Równocześnie Prezydium Zarządu Okręgu Z. N. P. w Lublinie stwierdza, że takie metody, jak również ich konsekwencje, wpływają ujemnie na samopoczucie nauczycielstwa oddanego spokojnej i poważnej pracy oświatowej.

Powiatowe Organizacje Społeczne: ...Zwracamy się z gorącą i usilną prośbą do Pana Ministra, jako najwyższego zwierzchnika szkolnictwa i oświaty w Polsce o zapewnienie zarówno administracji szkolnej jak i nauczycielstwu na terenie Okręgu Szkolnego Lubelskiego skutecznej obrony i wysokiej opieki przed oszczerczymi i krzywdzącymi napaściami.

Inne organizacje społeczne domagają się wprost ukarania tych organów prasowych, które zamieściły oszczerstwa przeciwko Kuratorowi St. Lewickiemu.

Wszystkie razem wymownie świadczą o zdrowym odruchu na wszelką niesprawiedliwą, oszczerczą akcję ludzi nie przebiegających w środkach.

Plan działalności T-wa PBSP w r. 1937.

Plan działalności TPBPSP na r. 1937 nie wiele będzie się różnił od planu roku ubiegłego.

Główną trudnością w pracach T-wa jest zbyła mała ilość działaczy społecznych, którzyby brali żywy i należycie efektywny w wynikach udział w akcji TPBPSP—choć o potrzebie rozbudowy szkolnictwa powszechnego mówi się tak często i dużo. Biorąc pod uwagę istniejący stan rzeczy T-wo PBSP musi znaleźć zrozumienie i poparcie powszechne.

Mimo wszystko, trzeba dla dobra oświaty powszechnej starać się zająć jedno z pierwszych miejsc wśród istniejących organizacji społecznych. Musimy dążyć do powiększenia członków zwyczajnych i dożywotnych, starać się wciągać na członków T-wa Zarządy gmin i innych instytucji społecznych; starać się

ażebym Samorzady gminne wstawiały pewną kwotę na T-wo. Przy każdej szkole musi być Koło TPBPSP, gdyż nawet statut T-wa nie przewiduje Kół gminnych. Przykładem w tym wypadku może być gmina Sidorki, w której przy każdej szkole jest Koło T-wa. Poza zdobywaniem pieniędzy powinny Koła zapoznawać społeczeństwo z nową Ustawą Szkolną i popularyzować potrzebę wznoszenia odpowiednich budynków szkolnych.

Pomoc na budowę i rozbudowę szkół w r. 1937 przewiduje się dla pow. bialskiego w sposób następujący: 1) Biała-Podl.: wykończenie 12 klas—10.000 zł.; 2) Terespol: bud. murow., wykończenie 10 klas — 14 000 zł.; 3) Rossosz: bud. murow., wykończ. 8 klas — 12.000 zł.; 4) Dąbrowica Mała: bud. drewn., 4 klas — 3.000 zł.; 5) Koszoły: bud. murow., 3 klas—3 000 zł.

Pomoc T-wa PBSP będzie tym wydatniejsza, im wydatniej weźmie w tej akcji udział ludność naszych miast i wsi.

T. K.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem (Wola, Kolejowa 2) jest Stacją Z.P.O.K. Założona została w Białej Podl. w listopadzie 1928 r. Przyczyniła się do założenia tej wielce pożytecznej instytucji p. Dr. Czarnocka-Karpińska.

Utrzymuje się Stacja z subwencji, wpływających co miesiąc z Samorządów, instytucji społecznych, ofiar dobrowolnych i bardzo małej zapomogi rządowej. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ma następujące działy: kuchnie mleczne, poradnie dla matek i kobiet w ogóle, poradnie dla niemowląt i dzieci do lat 7.

Zadaniem Stacji jest zapobieganie chorobom wieku dziecięcego, pouczanie matek o racjonalnym odżywianiu, pielęgnowaniu i chowaniu dziecka. Stacja otacza swoją opieką nie tylko dzieci i matki z miasta Białej Podl., ale również dzieci z powiatu, t. j. ze wsi. Pod opieką lekarską Stacji znajdują się dzieci z Sierocińca w Sitniku i dzieci przedszkola Z.P.O.K. W roku 1936 było pod opieką Stacji 1080 dzieci. Stacja nie tylko otacza opieką lekarską biedne dzieci i matki, lecz również daje zapomogi w postaci wyprawek i ubrań, poza tym dożywia dzieci bezpłatnie mieszankami odżywczymi i leczniczymi, np. w roku ub. wydano bezpłatnie 6844 porcyj. Matkom biednym, karmiącym, wydaje stacja bezpłatnie mleko.

Do Stacji mogą należeć (bez różnicy wyznań religijnych) dzieci i matki; biedne nie opłacają żadnych składek, zamożniejsi za niedużą opłatą.

Stacja ma swoją lampę kwarcową, z której masowo korzystają dzieci. Rok rocznie na wiosnę w Stacji przeprowadza się szczepienia ochronne przeciwospowe, przeciwskarlatynowe i przeciwdifterytyczne. Lekarz przyjmuje dzieci codziennie od godziny 12—1, w so-

boty od 11—12, oprócz świąt; kobiety — we wtorki i piątki od 1—2.

Pielęgniarka, poza godzinami urzędowania w Stacji, uczęszcza na wywiady do mieszkań dzieci zarejestrowanych i służy swemi wskazówkami na miejscu. Kuchnia mleczna czynna przez cały rok nie wykluczając świąt.

Nadmienić trzeba, że za ostatnie pięć lat z spośród dzieci zarejestrowanych, stale znajdujących się pod opieką Stacji, nie było wypadków śmiertelności.

Matki naogół skrupulatnie przestrzegają wskazań Stacji Opieki. Za wzorowe chowanie i pielęgnowanie dziecka odznaczono złotym medalem C.K.O.M.D. jedną matkę ze wsi Budziszewo pow. białskiego — p. Leokadię Kapelińską.

Dr. med. Maria Ugniewska-Ogłóża
Kierowniczką Stacji.

PISANKI

Od jakiegoś czasu pracuję nad sztuką podlaską pod kierunkiem p. dr. Zawistowicz. Chciałbym wiele działów sztuki wziąć pod uwagę, by pracy nadać ogólniejszy charakter i przekonać niektórych ludzi, że na Podlasiu jest też coś, na co warto zwrócić uwagę.

Nadchodzi okres Świąt Wielkiej Nocy, a w związku z tym ciekawy zwyczaj przygotowywania pisanek. Zwyczaj stary i piękny, zwyczaj w którym bardzo jasno występuje prymitywizm zasadniczej sztuki ludowej, w którym zawarty jest pewien symbolizm i wiele wiele innych spraw.

Niekiedy tu i ówdzie można spotkać zbiór pisanek, który jednak dla etnografa nie przedstawia prawie żadnej wartości, ponieważ poza pisanek nie mamy żadnych danych jak — skąd ta pisanek pochodzi; w jaki sposób na danym terenie pisanek piszą i malują, jakich do tego używają przyrządów, w czym malują i na jakie kolory, komu się pisanek daje i kiedy, czy krążą jakie opowiadania na temat pisanek i wreszcie jak się nazywa „wzór“ na danej pisanek.

W związku z powyższymi wywodami zwracam się z serdeczną prośbą do Koleżeństwa — by, jeżeli to nie będzie zbyt kłopotliwe na jakimś terenie, można było zebrać kilka charakterystycznych pisanek i łaskawie przesłać pod moim adresem — lub pozostawić w lokalu Oddz. Pow. Biała-Podl. Narutowicza 21.

Niezmiernie cenne są wszystkie spostrzeżenia na temat pisanek i dlatego jeszcze raz apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli o nadsyłanie ich pod moim adresem. Ważną rzeczą jest podanie nazwiska (wiek i zawód) wykonawcy lub ofiarodawcy pisanek.

Sztuka ludowa na Podlasiu nie „rzuca nam się w oczy“, jest jakby w ukryciu, przechodzimy obok niej bez cienia zainteresowania i przyjmujemy wszelkie, zbyt pochopnie rzucone, mało pooblebne — a oklepiane — frazesy o tym wszystkim, co się na Podlasiu znajduje.

Rzeczywistość bierzmy tak — jak ona się naprawdę przedstawia — bez zbytnich zachwyków — ale i bez specjalnych uprzedzeń.

Na tej drodze, mam wrażenie, w zakresie badania przejawów kultury ludowej, możemy osiągnąć znaczne wyniki.

Mikołaj Patejuk
Konstantynów n.B.
Szkoła Powsz.

Okażcie pomoc rzeszom bezrobotnych!

Z Białej Podl.

Komunikat.

Ognisko Nauczycielskie Zw. N. P. w Białej-Podl. urządza pięć dniową wycieczkę do Wilna i Trok w terminie 21—27 czerwca b. r.

Koszta wycieczki z podróżą, utrzymaniem i wstępami wynoszą około 40 zł. od osoby.

Zgłoszenia wraz z zaliczką w kwocie 5 zł. należy nadsyłać do dn. 1 maja b. r. do Zarządu Ogniska Z. N. P. w Białej-Podl., ul. Narutowicza 21.

W razie nie wzięcia udziału w wycieczce zaliczki nie zwraca się.

Komitet Wykonawczy budowy pomnika powstańcom z 1863 r. na Białce pod przewodnictwem insp. szk. B. Dontena zwraca się z apelem do wszystkich Organizacji, Instytucji i ludzi dobrej woli o nadsyłanie dalszych ofiar na wykończenie pozostałych robót przy pomniku na ręce sekretarza Kom. Wyk. inspektora S. Brzozowskiego w Białej Podlaskiej.

Niepokojące pogłoski o zlikwidowaniu w Białej Podl. Wydz. Sądu Okręgowego znów krążą wśród mieszkańców miasta. Czyżby ta „reforma“ miałaby się stać faktem, bez względu na interes powiatu i miasta, które mimo ciężkich czasów płaci przeszło 5.000 zł. rocznego czynszu za lokal Sądu Okr.?.. Należy w tej sprawie jaknajsilniej zareagować, by zaniechano tak nie pożądanego dla miasta projektu. (k)

Z życia powiatu

Zebrania rodzicielskie w Janowie Podl.

Dnia 7 i 14 lutego b. r. odbyły się zebrania rodzicielskie szkoły № 2 i № 1 w Janowie Podl. Na zebraniach zostały wygłoszone referaty w związku z trwającym miesiącem zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polsk. Zagr. oraz powołano do życia Koła Rodzicielskie przy szkołach. Poza tym poruszono kwestię budowy szkoły w Janowie Podl.

Młodzi Spółdzielcy na TPBPSP.

Członkowie Spółdzielni Uczniowskiej „Jedność“ w Łomazach, na zebraniu 20.2. b. r. postanowili jednogłośnie przekazać 1 akcję Pożyczki Narodowej wartości 50 zł. na rzecz T-wa BPBPSP. W ten sposób młodzież szkolna chce pomóc swoim rówieśnikom, którzy nie mają możliwości korzystania z dobrodziejstw szkoły.

Wycieczka dzieci szkoły wiejskiej — w szeroki świat Polski...

Jedna z czytelniczek „Głosu Społecznego“ z gminy Zakanale pisze do nas:

„Jest w powiecie białskim wieś, może taka jak inne, a może trochę odmienna. Wieś mająca „stare domiska“ wrosnięte w ziemię, bez podłóg, bez wietrzników... Wieś w której młodzież dorasta miast godziwej rozrywki i pracy, spędza czas na bijatykach na noże i pałki... No, i w tej wsi jest szkoła, mieszcząca się w ciasnej, dusznej i ciemnej izbie. W szkole — 72 dzieci, w 50% chorych, w 10% niedorozwiniętych.

Dzieci te uczą się tak, jak w tych warunkach mogą, a ponieważ zawsze dojdzie do nich coś-

niecoś z szerokiego świata, więc chciałyby, ażeby i u nich było lepiej. W listopadzie 1935 r. zorganizowały sobie Szkolną Kasę Oszczędności. Na początek było członków 19, dziś jest 47. Stan oszczędności w chwili obecnej wynosi 81,25 zł. Kwota nie wielka, ale i niezbyt mała, zwłaszcza, iż dzieci tej szkoły odbyły w zeszłym roku wycieczkę do Bałaj Podl. i do Warszawy. Wycieczka do Warszawy kosztowała około 250 zł. Na tę wycieczkę dzieci S.K.O. zebrały — 100 zł. 20 gr.

Widziałam radość bijącą z twarzy dziecka wiejskiego: oto — pojedzie w świat, odetchnie przez kilka dni innym powietrzem, zobaczy dorobek ludzki, bogactwo Polski, zabytki przeszłości... Zastanówcie się nad tym! Na łamach „Głosu Społecznego” wypowiedźcie się jak pracują S.K.O. po wsiach i miasteczkach. Może ktoś skorzysta i czegoś się nauczy...”

Cóż tu powiedzieć?... Oczywiście, szpałty „Głosu Społecznego” jak najchętniej przeznaczamy dla takich spraw i wiadomości. Jednocześnie chcielibyśmy podkreślić, jak wiele dobrego można dokonać nawet wśród bardzo trudnych warunków — za pośrednictwem S. K. O. „Zastanówcie się nad tym...” — pisze Stanowna „Osserwatorka”.

Istotnie, warto się zastanowić

S. Z.

Listy ze wsi

Poruszany w poprzednim Nr. „Gł. Społ.” list J. Waszkiewicza omawia kilka zagadnień. Po wstępnym opisie wrażeń Krzemieńca i okolicy daje wyraz swemu mniemaniu o przodownikach wiejskich, którzy idą się kształcić, a potem wieś nie ma z nich pożytku. „Idący — powiada — zanim ruszycie z miejsca namyślcie się! Wysyłający, nie wysyłajcie swoich „faworytów”, niezdolnych do pracy społecznej, bo przewróci się im w głowach! Wysyłajcie ludzi sprawie wiejskiej oddanych, którzy jej coś dadzą”. Niech idą ci, którzy naprawdę są przodownikami wsi, niech pogłębiają swe wiadomości, niech nabierają więcej zapału do pracy powróciwszy na wieś, niech realizują swoje zamierzenia w dziedzinie pracy społecznej.

Oburza się do żywego na brak solidarności młodzieży wiejskiej. Atakuje zarówno Koła Wiciowe, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej jak i zbaczających z drogi niektórych członków Związku Młodej Wsi. Chciałby zewsząd wybrać najlepszych, stworzyć jednolity front wsiowy. Ciekawi jesteście jak się zapatrują na to inni przodownicy wiejscy?

W Tucznej młodzież, dzięki wydatnej pomocy nauczycielstwa, rozpoczęła pracę nad sobą w przekonaniu, że tylko tą drogą zdoła rozszerzyć własne horyzonty i poglądy na sprawy społeczne i gospodarcze. W końcu stycznia w gmachu Szkoły Powszechnej otwarto świetlicę; członkowie jej powołali zarząd w osobach: kierownika świetlicy — kierownika tuł. szkoły powsz. S. Sobory, gospodarza — M. Domańskiego, skarbnika — A. Himina i sekretarza J. Lipko, którzy opracowali plan pracy na m-c luty i marzec. Przewidziano 18 zebrań (co wtorek i piątek) od godziny 18 do 21 z programem następującym: 1 godzina — krótki referat społeczny lub gospodarczy i dyskusja, 2 godz. — muzyka, 3 godz. — rozrywka.

Na punkty programu warto zwrócić uwagę, szczególnie że referaty te są opracowywane i wygłaszane

samodzielnie przez członków świetlicy, którzy doceniając tę drogę samokształcenia dokładają wszelkich starań, ażeby pogadanka, a po niej i dyskusja wypadły jak najlepiej i w określonym przez referenta kierunku. Nic też dziwnego, że punkt pierwszy zwykle zostaje przedłużony na niekorzyść następnych. Z kolei na drugiej godzinie orkiestra świetliczan złożona ze skrzypiek i mandolin, pod kierownictwem naucz. A. Stelmaszczuka, rozpoczyna lekcję muzyki, inni członkowie nie mający instrumentów muzycznych czytają gazety albo zabawiają się grając w szachu lub warcaby.

Różnica między życiem dawnym a obecnym jest szalona. Dawniej młodzież przystosowywała się do opowiadań starszych, słuchała pilnie ich przeżyć, stwarzała w skryciu wizje dawnych lat... Dziś samodzielnie bierze się do pracy, samodzielnie stara się wniknąć w głębie życia nie tylko lat dawnych ale i obecnych; wygłasza referaty, utrzymuje dyskusje, myśli które nurtują — nie stara się ukrywać, jak to było poprzednio. Młodzież tuczańska jest na odpowiedniej drodze pracy pożytecznej, zaszczytnej i docenianej przez ogół obywateli i Państwo. Intensywna bowiem praca młodego pokolenia podniesie kulturalnie wieś, wychowa realnie patrzące na świat świadome i twórcze jednostki, a przez to wzbogaci — społeczeństwo.

Sprawy gosp.-roln.

Kurs tkacki w Borsukach. W dniu 21 lutego b.r. odbyło się zakończenie 6-cio tygodniowego kursu tkackiego w Borsukach. Wystawę zwiedzili nie tylko mieszkańcy Borsuk, lecz i członkinie KGW. i członkowie K.R. okolicznych wsi. Tkaniny były wykonywane tylko z lnu i wełny. Prócz artystycznie wykonanych ręczników, na specjalne podkreślenie zasługują materiały lniane na sukienki i ubranka, oraz sukna tkane na szerokich warsztatach. Kursistki zapoznały się z nowymi sposobami nawijania, tkania, farbowania i t.p. Za interesowanie tak kursem, jak i samym zakończeniem było bardzo duże o czym wypełniona po brzegi sala szkolna, gdzie inspektor lniarski p. M. Leśniewski z Siedlec miał interesujący wykład o użytkowaniu w skali państwowej włókna lnianego, konopnego oraz wełny.

Trzeba uzupełnić jesienne zaniechania na roli

Ubiegłe zasiewy jesienne odbywały się pod znakiem pośpiechu. Czy to dlatego, że deszcze przeszkadzały, czy z innych powodów, dość, że już ku końcowi okresu siewnego w wielu gospodarstwach zasiewano — aby prędzej, nie biorąc pod uwagę potrzeby nawożenia fosforowego i pominięto ten ważny zabieg, co bezwzględnie musi się zemścić na przyszłych plonach. Nie raz się już pisało, wskazując wyraźne dowody cyfrowe, w jak znacznym stopniu ziemie nasze są wyczerpane z fosforu i jakie z tego wynikają następstwa. Plony maleją, ziarno bywa mizerne i nie pomogą tu żadne domowo-gospodarcze środki, skoro fosfor, stale wywozony w plonach ziarna, nie może być żadnym kompostem, czy starannie przyrządzonym obornikiem zastąpiony! Błąd więc, jaki popełniono, zaniehbując stosowania tego nawozu w jesieni, kiedy nawóz fosforowy należało przed siewem ozimin rozsypać, trzeba

na wiosnę koniecznie naprawić. Jakkolwiek nie będzie to już skutek w stu procentach taki sam, jak przy je-
siennym stosowaniu, ale nawet gdy będzie mniejszy,
to jeszcze się takie nawożenie opłaca, wobec tak bar-
dzo daleko idącego wyczerpania maszych gleb z kwasu
fosforowego.

A teraz pytanie: Jaki nawóz fosforowy należy za-
stosować? O ile na jesieni, przed siewem ozimin, mo-
żna było w celu ich zasilenia posiłkować się choćby
gorszymi formami nawozu fosforowego, o tyle teraz,
na wiosnę, wykluczona jest taka różnorodność. Mamy je-
den tylko superfosfat do pogłównego zastosowania,
gdyż ten, jako rozpuszczalny w wodzie, przeniknie do
gleby przy lekkim przybronowaniu, co będzie koniecz-
nym ze względu na to, że niepodobna liczyć na na-
walny deszcz, który by go łatwo wplukał do roli.
A przecież chodzi o to, by się znalazł co rychlej w
w sąsiedztwie włókników korzeniowych. Czas, w jakim
go należy stosować, będzie inny dla żyta, a inny dla
pszenicy, bowiem na żyto należy go rozsypać mniej
więcej w tym czasie, kiedy wsiewamy seradela, by go
przykryć razem z nią. Są gospodarze, którzy się oba-
wiają wiosennego bronowania żyta, a mają słusność
o tyle, o ile takie bronowanie byłoby bardzo energicz-
ne i wykonane przed spodziewanym przymrozkiem.
Natomiast o ile będzie ono wykonane w czas po-
chmurny, żadne niebezpieczeństwo żytu nie zagraża.
Doświadczenia ściśle przeprowadzone w tym kierunku
przez prof. Staniszkisa, usuwają wszelkie obawy, by
żytu miało szkodzić bronowanie, a jest ono zawsze
konieczne o ile przykrywamy wsiewkę, a w danym
wypadku i superfosfat. Nie damy tu więcej jak 1,5—2
kwintale tego nawozu na hektar, nie pominiemy zresz-
tą i saletry, którą się zwykle stosuje w tym czasie,
o ile żyto nie jest dość silnie rozwinięte.

Ważniejszym jeszcze niż dla żyta będzie pogłow-
ne zastosowanie superfosfatu na pszenicę, choćby dla-
tego, że o wiele wyraźniej zaznacza się przy niej opła-
calność superfosfatu. Żyto w warunkach gleby niezbyt
wyczerpanej, coś tam jeszcze z ziemi wyciągnie z za-
ległych zasobów fosforowych, pszenica natomiast jest
pod tym względem jak najmniej zdolna i brak góto-
wego pokarmu fosforowego bardzo silnie odczuwa.
Dawka dwóch centnarów metrycznych na ha może być
powiększona do trzech z doskonałym jeszcze skutkiem
opłacalności. Stosujemy ją w okresie, kiedy pszenicę
zwykle bronujemy, a więc w końcu kwietnia, gdy się
już zaczyna dobrze ruszać. O ile pszenica sianą była
w szerokie rzędy do gracowania, to dawka superfosfa-
tu może być nieco mniejsza z uwagi na to, że się na-
wóz przygarnia do korzeni roślin. Poza tymi dwoma
oziminami i jęczmień zimowy może wymagać podob-
nego zasiłku, który w ilości około 2-ch cent. metr. na
ha należy zastosować w czasie mniej więcej tym sa-
mym, kiedy się rozsypuje superfosfat pod żyto. Lecz
to jeszcze nie wszystko, gdyż stosowanie pogłowne
superfosfatu może również korzystnie wpłynąć na roz-
wój koniczyny czerwonej z zeszłorocznego zasiewu.
I to nieraz już było stwierdzone jako bardzo opłaca-
ne, o ile zabieg ten nie był stosowany przed siewem
koniczyny. Rozumie się, że i tu trzeba rozsiany super-
fosfat mocno wbronować, co zresztą i bez superfosfa-
towego zasiłku bywa bardzo skuteczne, by pobudzić
silniejszy rozrost tej rośliny. Dawka powinna wynosić
około 2-ch cent. metr. na hektar.

To będzie bodaj wszystko co dotyczy stosowania

superfosfatu na zeszłoroczne zasiewy w charakterze
nawozu pogłównego.

Jeśli komuś by się wydało, że rezultat może nie
być pewny, to niechże choć na części pól zastosuje
powyższe wskazania, a wsparty własnym doświadcze-
niem nabierze pewności, w jakiej mierze ten zabieg
się opłaca.

Fort. Starzyński.

Nauka i wychowanie

Gromada zuchowa jest istotną po- trzebą każdej szkoły powszechnej

Szkoła powszechna obejmuje wiek dziecka od lat
7 do 14, czyli mieści w sobie nasz wiek zuchowy (7-11)-

Z beztroskiej zabawy domu rodzicielskiego, czy
przedszkola—dziecko ukończywszy lat siedem, przymu-
sowo wchodzi w rygorystyczny system zajęć szkolnych.
Dzieje się to przełomowo—stąd odczuwa swą krzywdę.
A nie ma tak precyzyjnego i delikatnego aparatu, ja-
kim jest psychika dziecka. Wszelkie najdrobniejsze nie-
współmierne akordy wywołują nań wpływ bardzo po-
tężny. Dziecko w tym wieku potrzebuje towarzyszy
i odpowiednich dla swego wieku „rozrywek”. Obcowa-
nie z kolegami w ciągu godzin szkolnych nie zaspaka-
ją tych jego dążeń. Nastroj szkolny, duża liczba
dzieci, uniemożliwia bezpośredni kontakt z kolegami
wybranymi. Normalne bowiem dziecko w tym czasie,
dąży do podtrzymywania kontaktu i po za szkołą.

Dla ulżenia jego doli — przychodzi gromada zu-
chowa. Zadaniem bowiem jej jest urabianie małych lu-
dzi dla społeczeństwa pożytecznych, pracujących w
kierunku jego interesów żywotnych — a więc i szkoły.

Gromada wciąga zucha w planową „pracę” na
opoście dzieciennych wytrwałych, codziennych wysiłków,
w pracę spojną wewnątrznie. Czyni to niepostrzeżenie.
Zuchy dla tego zbiórki kochają i dla tego ich potrze-
bują i lgną do nich, że odzwierciadlają one ich zbioro-
wą duszę, że wszystkimi „chceniami” danej chwili i te-
matu. Dziecko żyje w swoim świecie.

W gromadzie dusza zucha uzbraja się wewnątrz-
nie i krystalizuje. Tam urzeczywistnia się harmonia
czynu jednolitego z wolą zbiorową. Jest to dla dziecka
coś nowego. Tam wyładowuje się zupełnie naturalnie
potrzeba działania, doświadczenia i konstruowania.
Tam ma dziecko właściwe pole do swojej pracy twór-
czej. Jednocześnie troska o wynik ogólnej pracy, ze-
spala i podnosi ducha zbiorowości małego społeczeń-
stwa, a każdy rozkaz działania idzie w parze z żywą
i radosną żądzą powodzenia.

Chcę być silnym, chcę stać się silniejszym —
oto tajemnica życia zucha w gromadzie...

Moc duszy, hart budujący życie, nieugięty cha-
rakter — są zawsze sztandarem duchowym każdej
gromady i wyrazem potęgi i radości życia zucha w
gromadzie!

W gromadzie zuchowej ma dziecko potrzebną
mu zmianę w formie i terenie zabawy, ma potrzebne
mu też i gry o charakterze zawodów. Tam praca jego
nie stoi w sprzeczności z pracą dorosłych. Możliwość
„dowolnego” gospodarowania na własnym terenie,
upaja je, ożywia, dodaje sił fizycznych i duchowych.

Do naturalnych potrzeb tego wieku należy rów-
nież i teatr. I znów w gromadzie dziecko ma upust

swego aktorstwa, podczas samorodnych przedstawień przy kominku...

Jest niezmiernie charakterystycznym, jak żywotnie wzmogło się zamięłowanie uczniów do duchowego, fizycznego i technicznego wysiłku — tam, gdzie przy szkole istnieje gromada zuchowa. Zuch wyczuwa na każdym kroku, że na niego patrzą jak na zucha, że wszyscy znają jego chęci, szanują je, że na niego liczą jak na tego — któremu już można zaufać.

Samorzutnie, bez żadnego nacisku ze strony szkoły, wytwarzona zostaje, w atmosferze różnych zuchowych zdobyczy „wiedzy i techniki“, pod wpływem różnorodnych samodzielnych prac, ćwiczeń i majsterkowania cyklowego oraz pod wpływem głębokiego nastawienia swego „ja“, szerokie i żywe zamięłowanie do twórczej i pełnej inicjatywy pracy w warsztatach szkolnych, w zespołach amatorskich teatrów i w dobrej pracy lekcyjnej.

Gromada więc zuchowa jest jedną z konieczności wychowawczych dla dziecka-ucznia i jest potrzebą każdej szkoły powszechnej. *A. Anik-Nikończuk.*

HARCERSTWO

Harcerski „wyścig pracy“ w nowej fazie. (HAP) Odbywają się obecnie w przyspieszonym tempie przygotowania do trzeciej fazy harcerskiego trzyletniego „wyścigu pracy“.

Faza ta nosić będzie nazwę „wiosennej kompanii wyścigu wycieczek“ i ma na celu pobudzenie harcerskich zastępów i drużyn do organizowania wielkich ćwiczeń, gier, wędrówek, jak również zbiórek na powietrzu.

Wiosenna kompania wycieczek rozpocznie się w dniu 24-IV i potrwa do 1-VI. r. b.

Dnia 28-II-b.r. w szk. Nr. 3 i 5 drużyny harcerskie urządziły uroczysty kominek. Program wypełniły produkcje harcerek i harcerzy, przemówienie harcerskie oraz gawęda dha Hufcowego. W „kominku“ wzięli udział: p. podinsp. Pater, przedstawiciele K. P. H. w osobach: ppłk. Sikorskiego, p. Moździńskiej i innych, hufcowa Walewska, grona nauczycielskie, delegaci kół rodzicielskich oraz licznie przybyli rodzice.

Dnia 7-III. b. r. w Szk. Nr. 2 im. Kr. Jadwigi drużyna harc. urządziła wieczór propagandowy. Na program złożyły się skecze oraz inscenizacje zuchowe i harcerskie. Trzeba podkreślić efektowne stroje jak i staranne opracowanie całości. Na zakończenie gawędę do zebranych wygłosiła hufcowa Walewska.

W imprezie wzięli udział: p. podinsp. Pater, delegaci K. P. H., hufcowa Duńska, grona nauczycielskie, delegaci kół rodzicielskich, red. T. Karpiński i licznie zebrani rodzice.

W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się Białej-Podl. dwu dniowy kurs zuchowy dla opiekunów gromad zuchowych i kierowników pracy harcerskiej. Szczególny akcent będzie położony na pracę zuchową na wsi. Kurs poprowadzi phm. A. Nikończuk. Szczegóły będą podane później. *phm.*

Do P.T. Prenumeratorów naszych zwracamy się z uprz. prośbą o wpłacenie należności z tytułu prenumeraty za r. 1935/6 i za r. 1937.

Administracja „Głosu Społecznego“.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Z „Balu Maskowego“ T-wa Dobroczynności w Białej Podl. Z urządzanego w dn. 6.2. b. r. Balu Maskowego tut. T-wa Dobroczynności wpływ brutto był — 792 zł. 68 gr., wydatki na urządzenie balu — 242 zł. 73 gr.; dochód netto — 549 zł. 95 gr.; doliczając do tego wpływy po sporządzeniu sprawozdania wynoszące zł. 4 — uzyskano ogółem w gotówce zł. 553,95. Ponadto w związku z urządzoną imprezą p. B. Fiszman ofiarował 3 m. wełenki i p. S. Gliksberg 3 m. materiału na ubranie.

Zarząd T-wa Dobroczynności składa podziękowanie fundatorom nagród: ks. St. Ginalskiemu za ufundowanie alabastrowego przyboru toaletowego jako I nagrody damskiej, którą przyznano za kostium „Markizy“; p. Sadowskiej za serwis do kawy na 6 osób jako II nagrody damskiej, przyznanej za kostium „Girlsy“; p. M. Hofferowi za flakon wody kolońskiej jako III nagrody damskiej, przyznanej za kostium „Łowiczanki“; p. H. Suknowowi za żelazko elektryczne do prasowania, jako I nagrody męskiej, przyznanej za maskę „Diabeł“; Hurtowni Tytoniowej p. T. Pyszyńskiego za specjalną kolekcję papierosów do I nagrody damskiej oraz Zakładowi Fryzjerskiemu pp. Górskiego i Pińczuka za miesięczny abonament do I nagrody męskiej — jak również i tym Osobom, które swą bezinteresowną pracą i ofiarnością przyczynili się do urządzenia tej imprezy, w szczególności pp. Walawskiej H., Derkowskiej Al., Biskupskiej J., Skoczyłowej K., Draganowej L., Piekarczykowej W., Kamińskiej L., S. M. Stefani Araszewskiej, por. Petrolowi, Wawrykiewiczowi W., Gliksbergowi Szyji, Fiszmanowi B., Bermanowi I. i A. Lubelczykowi za bezpłatne wykonanie robót drukarskich. *Zarząd T-wa Dobroczynności w Białej Podl.*

Koło Białczan. Zarząd Koła Białczan składa serdeczne podziękowania P. Burmistrzowej H. Walawskiej oraz wszystkim Paniom Komitetu Organizacyjnego „Czarnej Kawy“, która odbyła się w Białej Podlaskiej dnia 5 stycznia 1937 r., za niezwykle czynną pracę przy organizacji zabawy oraz za przyczynienie się hojnymi ofiarami do zebrania funduszu na pomoc akademikom Ziemi Podlaskiej.

Czysty dochód z zabawy dał 135 zł. 11 gr.

Sekretarz (—) *Ł. Dryżałowska.* Prezes (—) *Pawłowski.*

Od wydawnictwa „Głosu Społ.“

Ponieważ „Głos Społeczny“ opiera się obecnie na zasadach samowystarczalności finansowej, podajemy do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych, iż krótkie wzmianki z imprez, zabaw, zbiórek, zebrań i t. p. zamieszczamy na łamach „Głosu Społecznego“ **be z p ł a t n i e.**

Dłuższe sprawozdania, obwieszczenia, wykazy, okólniki, rezolucje, podziękowania i t. p. drukujemy za opłatą; stosując w odpowiednich wypadkach — niższą cenę nawet do normy kosztów własnych.

Odpowiedzi Redakcji

P. M. Wolsk. w/m. Nie skorzystamy ze względu na brak miejsca.

P. Fr. Szutk. w Kosz. O wolnych posadach w Białej P. nie wiemy i nie mamy możliwości zajmować się takimi sprawami „Głos Społ.“ wysłamy.

P. Kol. „Obserwatorce“ z gm Zakanale. Dziękujemy za nadesłaną korespondencję. Wykorzystamy w całej pełni. I — oczekujemy nowego listu!

Wszystkim Naszym Sz. Korespondentom. Nadsyłane art. i korespond. zamieszczamy według kolejności nadesłania i aktualności omawianych zagadnień. W każdym wypadku mamy na uwadze życzenia autorów.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

Od 18 do 21 marca włącznie wyświetla wspaniały film morski „BOUNTY“ z Clarkiem Gable w roli czolowej.

Piękno oceanu, urok podróży morskich i przygód, heroiczne zmaganie się ludzi z żywiołem, zdobywanie egzotycznych wysp... Opowieść o narastającym stopniowo buncie załogi fregaty „BOUNTY“ została podana z niezwykłym artyzmem, prawdą i siłą. Film emocjonuje widza, zachwyca grą artystów.

Program świąteczny — 28, 29, 30 i 31 marca włącznie: film polski „PAPA SIĘ ŻENI“. Obsadę tworzą: L. Wysocka, J. Andrzejewska, M. Zimińska, J. Macherska, Fertner, Brodniewicz, Rakowiecki i Sieniański.

Kino „Światowid“

Od 17 do 21 marca włącznie wyświetla film polski „UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI“ — wg. scenariusza gen. B. Wieniawy-Dłusowskiego. Grają: Dymsha, Krukowski, Frenkiel, Walter, Zula Pogorzelska — w zespole inn. wybitn. artystów scen polsk.

Film, który zdobył niezwykle powodzenie w całym kraju!

Program świąteczny — 28, 29, 30 i 31 marca włącznie: świetna, tryskająca humorem i dowcipem komedia „PAN Z MILIONAMI“. W roli głównej — nieporównany Gari Cooper.

Dowiadujemy się, iż w pierwszych dniach kwietnia b. r. ukaże się u nas na ekranie rozgłośny film polski: „PŁOMIENNE SERCA“. Rec.



„BŁYSKAWICA“

chemiczna pralnia i farbiarnia bielizny, odzieży i futer.

Oddział w Białej Podl., ul. Grabanowska № 2 (obok Składu Aptecznego p. Hołowni)

Wykonuje wszelkie prace w zakresie chemicznego czyszczenia i farbowania bielizny, odzieży i futer.

Kołnierzyki prane na sztywno mają śnieżną biel i połysk srebrzysty.

Specjalny dział czyszczenia kilimów i wyprawy futer.

W czasie kilkuletniego istnienia w Białej Podl. pozyskała „BŁYSKAWICA“ bardzo liczną klientelę, wysoce zadowoloną z naszej firmy. Zlecenia wykonane są pierwszorzędnie w ciągu 7 dni.

Ceny niskie.

ZARZĄD MIEJSKI Biała-Podl., dn. 15 marca 1937 r. w Białej-Podl.

Zarządzenie

o uporządkowaniu miasta.

Na podst. art. 262, 263, 277, 380 Ustawy budowlanej z dnia 16.2. 1928 r. i Ustawy z dn. 18.6.1936 r. Dz. U. R. P. № 78, poz. 443 oraz miejscowych przepisów sanitarno-porządkowych zarządza się:

A) Doprowadzenie do porządku pod względem czystości ulic, placów i podwórz w całym mieście do dn. 25-go marca b. r.

W tym celu ulice i place winny być oczyszczone z lodu i śniegu; ustępy, zlewy i śmietniki wywiezione, odremontowane i osmołowane, a gdzie takich nie ma należy pobudować nowe. W razie nie zastosowania się właścicieli nieruchomości do niniejszego zarządzenia Zarząd Miejski będzie nie tylko zmuszony ukarać winnych grzywną, ale będzie z całą bezwzględnością stosować zastępcze wykonanie tych robót na koszt zaniedbujących się właścicieli nieruchomości.

B) Doprowadzenie do porządku zewnętrznego wyglądu domów, innych budynków i ogrodzeń w mieście. Ponieważ stosownie do zarządzenia z dn. 22. 5.1936 r. wszystkie domy winny były być do dn. 20 lipca ub. r. doprowadzone do należytego wyglądu, więc roboty do wykonania w b. r. zasadniczo powinny polegać na usunięciu stosunkowo nie wielkich uszkodzeń powstałych w ciągu ostatniego roku, a termin wykonania tych robót wyznacza się na 1 maja 1937 r.

Do tego terminu więc:

1) Wszystkie domy posiadające lice pod tynk winny być już otynkowane i obielone, względnie pomalowane kolorami nie rażącymi.

2) Uszkodzone tynki powinny być poprawione, a ściany zabrudzone — pomalowane w kolorach nie rażących.

3) Domy i budynki drewniane nie tynkowane, malowane olejną farbą, powinny być oczyszczone, a gdzie farba zniszczona lub jej nie było — pomalowane również nie rażącymi kolorami.

4) Powyższe odnosi się w równej mierze do ogrodzeń murowanych i drewnianych, które winny być doprowadzone do porządku i pomalowane kolorami odpowiadającymi do lica domów, do których należą,

Stare ogrodzenia dotychczas niemalowane i których malowanie nie byłoby celowe winny być obielone z dodaniem środków powodujących trwałość bieleńca (kreda, klej i inne).

Na ulicach główniejszych, a mianowicie: Plac Wolności, gen. Pierackiego, marsz. Piłsudskiego, Janowskiej, Grabanowskiej, Prostej, Kraszewskiego, Reformackiej, gen. Orlicz-Dreszera, Warszawskiej, Sidorowskiej i Kolejowej należy wybór koloru, jakim będzie pomalowana fasada domu, budynku i ogrodzenia — uzgodnić z Wydziałem Technicznym Zarządu Miejskiego, który te sprawy będzie załatwiał bez żadnych opłat.

5) Wszelkie ruiny, stare budynki i ogrodzenia, co do których Zarząd Miejski wydał odpowiednie nakazy winny być bezwarunkowo rozebrane do dnia 1 maja b. r., a uzyskany materiał z rozbiórki usunięty z frontów nieruchomości, gdyż po 1-ym maja całe miasto będzie zlustrowane — i rozbiórki i t. d. będą doko-

nane zastępczo w myśl przymusowego postępowania w administracji.

6) Należy też do tego terminu wszystkie **ogrody i ogródki i t. p. oczyścić** z chwastów, wszelkich brudów i t. p. mając na względzie, że tu także znajdzie miejsce wykonanie zastępcze.

7) Wszystkie **szpetne szyldy i reklamy** również należy **usunąć**, mając na względzie, że podatek szyl-dowy od szyldów i reklam estetycznych będzie zmniejszony względnie skasowany.

Jednocześnie **powodowany dbałością o zewnętrzny wygląd miasta**, Zarząd Miejski dążyć będzie systematycznie do **zadrzewienia miasta**, oddając plan-tacje miejskie (skwer, zieleńce, drzewa i t. d.) opiece publiczności i zwracając uwagę, że **odpowiedzialność za zniszczenie drzew i zieleńców spada całkowicie na właścicieli przyległych nieruchomości**, z których będą ściągane straty poniesione przez miasto z powodu ich niedbałości.

Jak w ubiegłym roku tak i obecnie Zarząd Miejski gorąco poleca mieszkańcom **przyozdobienie domów, balkonów** oraz okien skrzyniami kwiatowymi.

Burmistrz

(—) inż. A. Waławski.

Zarząd Miejski Biała Podl., dn. 10.III.1937 r.
w Białej Podlaskiej.

Do właścicieli wędliniarni i jatek mięsnych w Białej Podlaskiej.

Z dniem 1.I.1937 r. weszło w życie rozp. Mi-nistra Opieki Społecznej z dnia 10.XII.1936 r. (Dz. U. Nr. 92 poz. 643) o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi oraz jednocześnie z tym straciło moc obowiązującą rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 30.VI.1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. Nr. 64 poz. 605) oraz rozp. Ministra Opieki Społ. z dnia 3.VII.1936 r. (Dz. U. Nr. 56 poz. 409).

Nowe rozp. Min. Op. Społ. z dnia 10.XII.36 r. wprowadziło następujące zmiany w porównaniu z rozp. Min. Spraw. Wewn. z dn. 30.VI.1932 r. (Dz. U. poz. 603) a mianowicie:

1) w rozdziale II-gim § 22 dodano pkt. 8 t. j. że przepisy § 30 z wyjątkiem § 6 mają zastosowanie i do miejsc sprzedaży, a więc, że 1) **zabrania się** siadać na stołach, sprzętach przeznaczonych do wyrobu i sprzedaży przetworów mięsnych, 2) mieć przy pracy obnażone ciało prócz ramion, 3) słuwać na podłogę, 4) palić tytoń, 5) chodzić do ustępu w fartuchach przeznaczonych do pracy i nosić je poza miejscem pracy i 7) przechowywać w wytwórni wędlinarskiej przedmioty i produkty, nie mające zastosowania do danego przemysłu, w szczególności wszelkie przedmioty, które mogą udzielić wyrobom złej woni lub je zanieczyścić np. naftę, brudne naczynia, odzież i t. p.

II) w rozdz. IV § 38 dotyczącym sprzedaży i wprowadzania w obieg przetworów mięsnych p. 8 otrzymał następujące brzmienie: W miejscach sprzedaży wędlin i innych wyrobów wędlinarskich dopuszcza się **sprzedaż mięsa z zachowaniem następujących warunków:**

a) do sprzedaży mięsa powinien być oddzielny stół, oddzielne haki do wieszania mięsa, **umieszczone oddzielnie od haków dla przetworów mięsnych, oraz oddzielne narzędzia i przyrządy,**

b) do wszelkich czynności związanych ze sprzedażą mięsa, jak rąbanie, krajanie, dzielenie, przenosze-

nie, odkrajanie mięsa, powinien być oddzielny personel, o ile warunki gospodarcze danego przedsiębiorstwa na to zezwalają. § 39 w/w rozp. nakłada obowiązek na wytwórców zaopatrywania wędlin i różnych wyrobów wędlinarskich przeznaczonych do sprzedaży we własne plomby firmowe, których wzory winny być zgłoszone przez wytwórców do Starostwa dla zarejestrowania ich. Plomby nakładane przez wytwórców winny zawierać: 1) początkową literę imienia i nazwiska wytwórcy lub nazwę firmy, 2) nazwę powiatu oraz nazwę miejscowości, w której wędliny wyprodukowano, 3) numer rejestru. Wędliny i inne wyroby nie posiadające plomb lub posiadające plomby nielegalne z w/w przepisami podlegają zajęciu. Wędliny oraz inne wyroby wędlin przeznaczone do sprzedaży i obiegu dla spożycia, sprzedawane bezpośrednio przez wytwórców w tych miejscowościach, w których wyroby te zostały wytworzone nie wymagają plombowania pod warunkiem umieszczenia w miejscu sprzedaży na widocznym miejscu wyraźnego napisu „wędliny własnego wyrobu“ wydanego przez cech wędliniarzy lub właściwą Izbę Rzemieślniczą. W razie sprzedaży wędlin i innych wyrobów wędlin osobom trzecim celem puszczenia tych przetworów do obiegu wytwórca powinien je zaopatrzyć we własne plomby.

III) W rozdz. V przepisów końcowych § 46 przedłuża termin doprowadzenia wytwórni i miejsc sprzedaży do stanu wymaganego powołanym rozp. do 30.VI. 37 r., a to postanowień § 24 ust. 1 do dnia 31.XII. 1938 r. wreszcie z § 47 upoważnia powiatową władzę adm. do czynienia ulg w stosunku do istniejących miejsc sprzedaży mięsa, wytwórni i t. p. z tym, że w wypadkach określonych tym rozporządzeniem terminy stosowania ulg pozostawione są decyzji Wojewódzkiej władzy admin. ogólnej.

W związku z powyższym należy **do dnia 20.III. b.r. zgłosić do Starostwa wzory plomb** do rejestracji pod rygorem zastosowania sankcji karnych na podstawie rozp. Prez. R.P. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 343 z r. 1928).

Burmistrz

(—) Inż. A. WALAWSKI.

ZARZĄD MIEJSKI Biała-Podl., dn. 8 marca 1937 r.
w Białej-Podl.

Zarządzenie o zwalczaniu wścieklizny.

Stosownie do rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 8. 1927 r., art. 16 i 70 (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) oraz §§ 327—331 Rozporządzenie Pana Ministra Rolnictwa z dnia 9. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167), a także rozporządzenia Pana Wojewody Lubelskiego z dn. 22. 1. 1929 r. (Lub. Dz. Wojew. Nr. 2. L. 5916 K. W.) o zwalczaniu wścieklizny — podaje się do wiadomości:

1) Wskutek pojawienia się wścieklizny na terenie miasta Białej-Podl. wszystkie psy powyżej 3-ch miesięcy znajdujące się w mieście winny być **niezwłocznie zarejestrowane** w biurze Zarządu Miejskiego, gdzie otrzymają odpowiednie **znaczki.**

Właściciele psów są obowiązani trzymać psy **dniem i nocą na zupełnej uwięzi** albo zabezpieczyć je w w bezpieczne niezawodnie kagańce wykluczające możliwość ukąszenia i mają być prowadzone na smyczy, o ile nie są tak pomieszczone w lokalu lub obejściu

zamkniętym, że nie mogą wydostać się i wejść w styczność z obcymi ludźmi lub zwierzętami.

3) Właściciele psów są obowiązani *zgłaszać* w Zarządzie Miejskim w ciągu 8 dni o *każdym przybytku, ubytku lub zmianie* zaszłej w stanie psów ponad 3 miesiące wieku, znajdujących się w ich posiadaniu, podając rodzaj, maść, rasę i wiek psów.

W razie zagubienia znaczka winien posiadacz psa postarać się o nowy znaczek w Zarządzie Miejskim, który wydanie znaczka i zmianę numeru uwidoczni w rejestrze psów.

Muszą być także *rejestrowane i znakowane* psy czasowo sprowadzone, o ile psy te w danej miejscowości przybywają dłużej niż 8 dni a mają więcej niż 3 miesiące wieku.

Zarząd Miejski przez właściwe organa będzie *co miesiąc* przeprowadzał *rewizje* dla stwierdzenia czy wszystkie psy są zarejestrowane i oznakowane.

4) Psy walęsające się wolno oraz bez znaczka i kagańca będą uważane za bezpańskie, wskutek czego *będą wylapywane i zabijane* w ciągu 48 godzin, jeśli właściciel w międzyczasie nie udowodni, że wdroył kroki w celu uzyskania zwolnienia psa od zgładzenia.

Do udzielenia takiego zezwolenia uprawniona jest władza administracyjna I instancji pod warunkiem, że psy takie przez 3 miesiące będą poddane na koszt właściciela obserwacji lekarsko-weterynaryjnej.

5) Właściciel zwierzęcia chorego lub podejrzanego o *wściekliznę* winien zupełnie odosobnić je od ludzi i zwierząt oraz *bezzwłocznie zawiadomić* Zarząd Miejski lub Posterunek policji.

6) *Wyprowadzanie i wywożenie* psów do innych miejscowości dopuszczalne jest tylko za *zezwoeniem* właściwej władzy administracyjnej I instancji, po uprzednim uznaniu psa przez powiatowego lekarza weterynaryjnego za niepodejrzanego o wściekliznę.

7) Kto nie zastosuje się do powyższego zarządzenia będzie karany aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 1000 złotych. Kary aresztu i grzywny mogą być wymierzone łącznie.

Ponadto przestrzega się mieszkańców, iż nietylko *ukąszenie, ale nawet podrapanie i polizanie* psa *wściekłego* lub podejrzanego może wywołać *śmiertelną chorobę* i jedynym środkiem zapobiegawczym jest niezwłoczne przyjęcie 20 zastrzyków *szczepionki*.

Szczepionka tylko wtedy będzie skuteczną, jeśli będzie zastosowana *natychmiast* i w całkowitej ilości.

Jeżeli zaś choroba już rozpocznie się, wszelkie leczenie jest zazwyczaj bezskuteczne.

Niezamożni mieszkańcy miasta mają prawo do korzystania z pomocy Opieki Społecznej, t. j. mają prawo do zastrzyków bezpłatnych.

Burmistrz

(—) Inż. A. Waławski.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

w Białej Podlaskiej

Plac Wolności № 27.

Obrót za rok 1936 — 22.100.909 zł. 28 gr.

Lokaty — Pożyczki — Inkaso.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe przyjmowane są w godzinach czynności biurowych Kasy: od g. 8-ej do g. 14-ej.

18-19 marca b.r. w Białej Podl.

18 3. o godz. 19—zbiórka przy koszarach 34 p.p. i przemarsz wspólnie z wojskiem przez miasto.

19.3 o godz. 9.30 — Msza żałobna w kościele garnizonowym.

Oddział Miejski Związku Strzeleckiego w Białej Podl. urządza 17.3. b.r., o godz. 18, w świetlicy Z.S. (Narut. 13) bezpłatną Wieczornicę Strzelecką ku czci marsz. E. Rydza-Śmigłego, o nast. programie: przemówienia okoliczn., 3 inscenizacje: „Fanfary 1 Pułku Legionów“, „Białe Róże“, „Marszałek Śmigły-Rydz“ oraz dram. „Skazaniec“.

URZĄD

Biała Podl., dn. II.III.1937 r.

Pocztowo-Telekomunikacyjny

BIAŁA PODLASKA

Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Biała Podl. uprzejmie podaje do wiadomości P. T. Klienteli, że w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiejnocy i przewidywanym zwiększeniem się ruchu na Poczcie, w okresie od 20 do 27 marca r. b. paczki przyjmowane będą w okienkach Nr. 3 i 5, ponadto po godzinach urzędowych t. j. od 12 do 15-ej i od 18 do 24-ej, okienko Nr. 6 przyjmować będzie paczki żywnościowe.

W niedzielę przedświąteczną t. j. dnia 21 marca od godz. 9 do 11-ej i od 16 do 18-ej czynne będą okienka Nr. 1 — wszystkie obroty pieniężne i Nr. 5 — paczki.

Naczelnik Urzędu (—) Barczyński.

„POLSKI BŁAWAT“

J. Ogórek

Biała Podl., ul. Warszawska 4.

Wielki wybór towarów bławatnych na sezon wiosenny.

Ceny niskie.

Solidna obsługa.

Wiosenne nowości sezonowe oraz duży wybór kapeluszy męskich

— poleca —

„HALINA“ Biała Podl., Warszawska 4.

„NOWY SKLEP“

H. Krupińskiej i K. Węgleńskiej w Białej Podlaskiej, Plac Wolności 26

poleca w wielkim wyborze **nowości wiosenne**, obuwie męskie, damskie i dziecinne ręcznej roboty pierwszorzędných szewców, kalosze, deszczówki, pantofle ranne

— oraz —

bieliznę damską i męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, wełny, jedwabie i t.p.

Ceny najniższe!

Uwaga. Przy kupnie wełny pokazujemy ścięgi na drutach i szydełkiem.

Handel win, wódek
i towarów kolonialnych

A. WRZOSEK

Biała Podl., ul. Warszawska № 2
(róg Reformackiej), telefon № 61.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne
sklep mój został obficie zaopatrzony
w artykuły pierwszej jakości.

Wielki wybór pięknych jaj czekoladowych
i baranków.

Miody staropolskie od 2 zł. 50 gr. butel.
Doskonałe gatunki. Ceny przystępne.
Solidne załatwienie zleceń pozamiejscowych.

„PEDANT“ pierze wszystko!

ROBOTA WYKWINTNA.

Biała Podlaska, ul. Grabanowska 4.

Handel towarów kolonialno-spożywczych
i delikatesów

FR. SZOR

Biała Podlaska, Pl. Wolności 23, tel. 80.

poleca na Święta Wielkanocne
pierzwszorządny towar po cenach niskich.

GABINET KOSMETYCZNY „BEAUTÉ“

Biała Podlaska, ul. Grabanowska 2.

Masaż twarzy. — Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Manicure. — Pielęgnacja cery.

Porady bezpłatne. Ceny zabiegów niskie.
Gabinet czynny od godz. 10 do 14 i od 16 do 20.

Szkło i naczynia

poleca po cenach przystępnych

sklep katolicki

J. PACHOLCZYK

Biała Podl., Reformacka 10 (przy Banku Sp.-Gosp.)



Z okazji Świąt

poleca się znany z do-
skonałości posiadanych
artykułów kosmetycznych

Skiad Apteczny

M. HOFFERA

Biała Podlaska,
Pierackiego 8, tel. 50.

Perfumy, wody kwiatowe,
pudry, krem od piegów
„Hofferosa“, puder dla
dzieci, znakomity proszek
do zębów „Hofferodont“,

shampooon „Hoffera“ przeciw łupieżowi, spirytus ma-
tujący cerę po goleniu „Rosa“ i t.p.

Już nadeszły nowe radioodbiorniki

Philipsa 105 B bateryjne

3 lampowe o 3 zakresach.

Nadzwyczaj oszczędne w zużyciu prądu!

Do nabycia w firmie

„ELRAM“

Biała Podl., Pl. Wolności 19, telefon 44.

System ratałny Philipsa umożliwia nabycie tego
odbiornika na raty — po 13 zł. 95 gr. miesięcznie.

Nowy zakład tapicerski J. Preter i J. Goldsztejn

Biała Podl., ul. Reformacka 11

Poleca kozetki od 24 zł., tapczany od 50 zł.

Roboty tapicerskie, opakowywanie mebli i t.p.

Solidne wykonanie zamówień!

DRUKARNIA I WYRÓB STEPLI „EXPRESS“

Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 6.

Bilety wizytowe, zaproszenia, formularze, tabele i t.p.

Stemple kauczukowe i metalowe.

Terminowe i solidne wykonanie obstalunków!

Ceny konkurencyjne.

Uwaga. Ogłoszenia do „Głosu Społecznego“
przyjmuje również **Drukarnia A. Lubelczyka,**
Biała Podlaska, ul. Pierackiego 8.

ZAKŁAD OGRODNICZY STANISŁAWA JANKOWSKIEGO

w Białej Podl., Pl. Wolności 22 (róg Reformackiej)

poleca P.P. Nauczycielstwu powiatu na sezon
wiosenny do ogrodów i ogródków szkolnych:

dobrore nasiona kwiatów, warzyw, cebulki kwiat i t.p.
ozdobne rośliny doniczkowe (palmy, azalie, kaktusiki
i w. inn.), **kwiaty cięte** (wiązanki, kosze, wieńce),
a także **owoce** z min. sezonu, powidła i miód pszczelny.

Ceny b. przystępne!

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE SPOŁECZ-
NYM“, który poza Białą-Podl. ma swych czy-
telników we wszystkich punktach powiatu.

Dziś „GŁOS SPOŁECZNY“ dochodzi do
wszystkich instytucji, organizacji i stowa-
rzeń społecznych.

Od 1 stycznia b. r. „GŁOS SPOŁECZNY“
prenumeruje cały ogół Nauczycielstwa w po-
wiecie białskim.

Przez „GŁOS SPOŁECZNY“
pozyskasz Nowych Klientów,
zwiększysz obrót swego przedsiębiorstwa.

Reklama jest dźwignią handlu!

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE SPOŁECZNYM“!

ZEGARMISTRZ M. PEREL

mistrz cechowy

BIAŁA-PODL., PIERACKIEGO 16.

Reparacje zegarmistrzowskie, reparacje patefonów i gramofonów.

Ceny przystępne.

Wykonanie szybkie i solidne.

Egzystująca od 1888 r.

motorowa fabryka wód gazowych, lemoniad i kwasów owoc.

I. KAHANA

BIAŁA PODLASKA, UL. PROSTA 26.

Żądajcie wodę sodową, lemoniadę i kwas owoc. Kahana!

I. AGRES

BIAŁA PODL., PL. WOLNOŚCI.

ROWERY krajowe i zagraniczne najnowszych modeli, PRZYBORY SPORTOWE, ŻARÓWKI i t. p. poleca po cenach niższych.

PROSZKI

MIGRENO-NERWOSIN

Z GWIAZDKĄ ★ A. Kozłowskiego

Zastosowania:

Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów i t.p.

Żądajcie oryginaln. proszków A. Kozłowskiego z Gwiazdką.

Instytut Józefa Piłsudskiego

Warszawa, Al. Ujazdowskie 1. Tel. 710-36.

zawiadamia, że zebrał całą spuściznę pisarską po Marszałku Piłsudskim w nowym 10-tomowym wydawnictwie p. t.

**PISMA ZBIOROWE
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**

Cena wydawnictwa w prenumeracie zgłoszonej do dnia 20 marca 1937 r. wynosi za 10 tomów 30 złotych płatnych w 10 ratach po 3 zł. miesięcznie przy odbiorze każdego tomu od listonosza.

Następny № 7 „Głosu Społecznego“ ukaże się jako numer świąteczny 25 marca b.r.

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie	3 zł. 50 gr.
półrocznie	1 zł. 80 gr.
kwartalnie	— 90 gr.
pojedyncze egz.	— 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykłym przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczn. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ“).

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł.	1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł.	1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. [zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 10 i 20 dnia danego m-ca.

Redaktor naczelny:

Jan Makaruk.

Redaktor odpowiedzialny:

Tadeusz Karpiński.

„Drukarnia Podlaska“, Biała Podlaska, Pierackiego 8.

Położna (akuszerka)**H. Bohuszewiczowa**

Biała Podlaska, ul. Pierackiego 26.

Udziela pomocy i porad.

Lekarz-dentysta J. ZYLBERBERG

Biała Podlaska, ul. Krótka № 3.

Dr. med. CZESŁAW DOMANSKI

Biała-Podl., Pierackiego 36.

Choroby wewnętrzne, nerwowe, skórne, dziecięce. Państw. Pomoc. Lekar. dla funkcjonariuszów państw. i ich rodzin. Godziny przyjęć: od 10 do 14 i od 16 do 20.

Dr. med. KONSTANTY ŚWIĄTEK

przeprowadził się

na ul. Pierackiego 25a

obok kościoła parafialnego.

Dr. med. A. GELBARD

przeprowadził się na ul. Reformacką № 5a, (dom Lubelczyka)

Choroby wewnętrzne, dziecięce i skórne. Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 18.

Lekarz-dentysta NATALIA GELBARD

przeprowadziła się

na ul. Reformacką № 5a, dom Lubelczyka.

Godziny przyjęć: od 11 do 13 i od 17 do 19.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono świadectwo szkolne z roku 1926, wydane przez Szkołę Powszechną im. Ks. Brzóska w Białej Podl. na nazwisko Edmund Siedlecki.

Do sprzedania dom mieszkalny i sklep frontowy przy Nowym Rynku u Ignacego Chromca, Nowy Rynek № 1. Sprzedaż na dogodnych warunkach od zaraz.

Odbiornik bateryjny 3-lampowy sprzedam niedrogo. Wiadomość: Biała Podlaska, Stacyjna 6 Edward Meszuk. Tamże jest do sprzedania prostownik Philipsa.

Prenumeratę i ogłoszenia „Głosu Społecznego“ przyjmują:

Spółdz. Księgarnia Nauczycielska — w Białej-Podl., Krótka 2;

Okr. T-wo Org. i Kółek Roln. — w Białej-Podl., Zamek (pod wieżą).